

Poniżej podsumowałem 2014 rok. W nim m.in. o tym, co najbardziej zapamiętałem z moich groundhopperskich wypraw, jak zwiększyła się moja kolekcja biletów i co udało mi się w minionym roku w mediach.



Groundhopping, czyli turystyka stadionowa

Statystyki

Ten rok był dużo gorszy od poprzedniego, jeśli chodzi o ilość meczów piłkarskich, jakie pooglądałem na żywo. W sumie byłem na 63. 26 widziałem wiosną, a 37 zaliczyłem jesienią. Trochę ten bilans ratuje 36 pojedynków siatkarskich, co łącznie daje 99 meczów. Dla porównania w 2013 roku byłem na 120 (w tym na 82 piłkarskich).

W tym roku oglądałem mecze na 33 stadionach, na których byłem pierwszy raz. Do

groundhopperskiej kolekcji dorzuciłem 19 w Polsce, 8 w Czechach, 5 w Niemczech i 1 w Chorwacji.

36 meczów siatkarskich pooglądałem na 8 halach. 11 na hali ZAKSY, 10 na obiekcie Stali Nysa, a 8 w Opawie. Dzieląc te mecze na poszczególne rozgrywki, to byłem na 11 spotkaniach PlusLigi, 11 Krispolligi, 2 II ligi, 1 III ligi, 5 MŚ, 6 EMŚ.

Nowe zaliczone w tym roku hale: Spodek w Katowicach, Hala Stulecia we Wrocławiu, Victoria Wałbrzych, Mechanik Nysa, AZS Opole.

Najbardziej zapamiętane mecze i wyprawy (chronologicznie)

Wyprawa na 3 dni do Opawy, gdzie pooglądaliśmy 6 meczów EMŚ Poland 2014. W akcji widzieliśmy Bułgarię, Holandię, Czechy i Cypr. Niestety stamtąd mam też niemiłe wspomnienie, gdy w przerwie między setami 2 siatkarzy z Cypru rozbiło mi matrycę laptopa. Stało się to w czasie pierwszego meczu i w ten sposób przez 3 dni byłem odcięty od neta.

3-dniowa wyprawa do Niemiec. W tym czasie zobaczyłem mój pierwszy mecz u naszych zachodnich sąsiadów. Byliśmy w 4 osoby, co podniosło atrakcyjność wyjazdu. Zobaczyliśmy dwa mecze 2. Bundesligi i jedno spotkanie 3. Bundesligi. Wysoka frekwencja i znakomity doping, to zapamiętam z Drezna, Cottbus i Chemnitz.

GKS Jastrzębie – Drzewiarz Jasienica 4:1. Tu zobaczyliśmy fetę z okazji awansu gospodarzy do III ligi. Jednak najbardziej utkwił mi w pamięci gniazdowy, który jakby z okna prowadził doping.

Czarni Otmuchów – Piast Strzelce Opolskie, gdzie dopiero 22. rzut karny został zmarnowany i Piast wygrał karne 11:10.

Łąka Prudnicka – Sudety Moszczanka kojarzy mi się z pysznym pstrągiem jakiego zjedliśmy w Moszczance.

Spotkani po meczu Odra Opole – Zagłębie Sosnowiec, groundhopperzy z Niemiec nie mogli nachwalić się znakomitej atmosfery. A co zobaczyli i usłyszeli, że byli tak zachwyceni? Masę petard hukowych, bluzgi między fanami obu drużyn oraz przepychanki kibiców Odry z policją. O samym meczu goście z Niemiec nawet się nie zająknęli.

Wyprawa do Splitu, gdzie zobaczyłem 2 mecze Hajduka i jeden RNK, a poza tym sfotografowałem masę grafitti Torcidy. No i niezapomniany doping Hajduka na meczu z Dundalk FC, gdy przez ponad 20 minut śpiewali tę samą przyspiewkę. A zrobili to niezwykle głośno.

Mecze Ruchu w Gliwicach, jakie rozegrał w ELE. Bardzo dobra gra chorzowskich i jeszcze lepszy doping ich fanów, którzy w 100% wykorzystali akustykę tego stadionu. To zrobiło wrażenie nie tylko na mnie.

Mecz Śląska z Borussią, gdzie autostradą jechały tłumy Polaków w barwach BVB. Pamiętam też jak kibole Śląska kroili na stadionie flagi Borussii.

Derbowy mecz Lechii Dzierżoniów z Bielawianką, gdzie fani obu drużyn stali za płotem, a większość trybun było pustych.

Wyprawa do Bogatyni, w której zobaczyłem tylko pusty stadion. Jednak będąc tam 4 dni pooglądałem 3 mecze w Czechach i 3 w Niemczech. Wyprawę zakończył rewelacyjny mecz Pucharu Niemiec, Energie Cottbus – HSV Hamburg, w którym padły 4 bramki, a o awansie decydowały karne.

Korzystając z faktu, że w Polsce odbyły się siatkarskie MŚ byliśmy na 5 meczach. Nie oglądaliśmy meczu Polaków, ani żadnego hitu, stąd w pamięci zostaną mi kibice fińscy, którzy byli niezwykle liczną i barwną grupą.

Start Namysłów – Piast Strzelce Opolskie kojarzę z trzema wydarzeniami. Poznałem osobiście wiceprezesa Startu, który jest niezwykle oddany temu klubowi. To się daje odczuć. Pierwszy raz nasza wizyta została zapowiedziana w programie meczowym, co mnie mile zaskoczyło. Po meczu tym doszło do kuriozalnej sytuacji, gdy załamany wysoką porażką prezes Piasta zapowiadał wycofanie swojej drużyny z ligi, a działacz Startu go od tego odwoził.

Polonia Biała – LZS Kórowo Nowy Dwór, gdzie podobno miejscowym młynem kieruje ... ksiądz.

Błękitni Owiesno – Iskra Janówek, gdzie sędzia odgwizdał jedyny walkower, jaki mi się trafił.

Jednodniowa wyprawa na 3 mecze na Górny Śląsk, w czasie której towarzyszący mi kolega z opaską Górnika Zabrze wlaźł do młyna ... Polonii Bytom. Może przez to, że Polonia grała mecz przyjaźni z Odrą Opole, udało mu się wyjść w całości, ale musiał to zrobić już w 10 minucie meczu.

Wyjątkowy popis nieudolności pokazali gracze Odry II Opole w meczu z Gazownikiem Wawelno. Gdy Opolanie wychodzili na II połowę w Wawelnie, to prowadzili 2:0 i grali w 11 na 9. Do tego mieli kilku graczy z pierwszej drużyny. Przegrali tę część meczu 1:0. Wygrana 2:1 chluby im nie przynosi.

W meczu Sokol Bernartice – Sokol Cervena Voda zobaczyłem na boisku największą liczbę Romów. Grali w zespole gospodarzy.

Inni groundhopperzy

W tym roku oczywiście prawie we wszystkich meczach i wyprawach towarzyszyła mi żona. Kilka ciekawych wypadów zaliczyłem z Jackiem z Nysy, z którym byłem m.in. w Niemczech i na

pucharowych meczach Ruchu Chorzów.

Dwie fajne wyprawy zaliczyłem z Krzyśkiem z Anglii.

Więcej niż jedno spotkanie miałem z Cfeterem.

Z nowych groundhopperów osobiście poznałem Mateusza z Bytomia i Jacka z Raciborza.

Jeśli kogoś pominąłem to przepraszam.

Kolekcjonowanie biletów

Na początku roku miałem 4947 biletów. Obecnie mam ich 5688.

Piłka nożna (stan kolekcji)

Bilety polskiej reprezentacji 175 (przybyły 3), polskich klubów w europejskich pucharach 340 (+11), wielkie imprezy 83 (+3), mecze międzypaństwowe (mecze bez polskiej reprezentacji) 389 (+10), europejskie puchary (bez polskich klubów) 341 (+28), mecze reprezentacji młodzieżowych 101 (+4), finały klubowe 36 (+6), karnety klubów zagranicznych 51 (+4), bilety lig zagranicznych 908 (+197), karnety polskich klubów 164 (+5), bilety z lig polskich 2736 (+397).

Siatkówka (stan kolekcji)

Mecze międzypaństwowe 90 (+12), europejskie puchary 44 (+6), karnety siatkarskie 15 (+5) i bilety ligowe 215 (+50)

Kolekcja moja powiększa się trzema sposobami. Przywożę bilety z meczów, na które jeżdżę. Otrzymuję je od osób i klubów. Wszystkim tegorocznym darczyńcom chciałbym podziękować, a szczególnie Jackowi i Rafałowi.

Pokaźną grupę biletów stanowią te z wymian. W tym roku, z braku czasu wzbraniałem się przed wieloma wymianami. Robiłem je głównie z Cfeterem i Damianem. Z nimi lubię się wymieniać, bo zawsze są to duże wymiany.

Media

Wszystkie swoje wyprawy i kolekcje opisuję na mojej stronie mojewielkiemecze.wodip.opole.pl. Gdybym znacząco zwiększył liczbę oglądanych meczów, to musiałbym ograniczyć ich dokumentowanie. Z każdego meczu pisałem relację i umieszczałem zdjęcia. Z wielu powstały filmy.

Strona ma swój fanpage. W ciągu roku podwoiła się liczba lubiących go z 445 do 990. W tym roku pojawiła się też na Twitterze. Obserwuje ją 235 osób.

Kanał MojeWielkieMeczeTV na YouTube ma 158 subskrybentów. W 2014 roku najczęściej oglądanym filmem był ten pokazujący doping kibiców Hajduka Split na meczu z Dundalk, który miał prawie 18 tysięcy wyświetleń.

W tym roku pisałem głównie dla portalu przegladligowy.com. Dzięki tej współpracy mogłem uzyskać akredytacje, które pozwoliły mi z bliska zobaczyć wiele spotkań piłkarskich i siatkarskich.

W minionym roku przeprowadziłem 10 wywiadów. Udało mi się porozmawiać z następującymi siatkarzami i ich trenerami:

Patryk Szczurek (Stal Nysa)
Paweł Szabelski (trener Cuprum Lubin)
Krzysztof Janczak (trener Victorii Wałbrzych)
Tomasz Kalembka (Stal Nysa)
Krzysztof Rejno (ZAKSA)
Piotr Łuka (AZS Olsztyn)
Mateusz Piotrowski (Stal Nysa)
Damian Schulz (Trefl Gdańsk)
Szymon Piórkowski (Victoria Wałbrzych)
Szymon Biniek (Stal Nysa)

W tym roku trafiła mi się też mała przygoda w Radio Nysa, gdzie parokrotnie uczestniczyłem w roli „eksperta” w Magazynie Futbol, do którego zaprosił mnie Marcin Gad.

{jcomments on}